

Limerykonka na starego pająka

Ten stary Skakun, obywatel świata,
w milionach liczyć trzeba by mu lata,
ma osiem mocnych nóg
i kilka rzędów ocz*,
jak mówią młodzi, polując, wymiata.

(ebs, *oczu, przest. ócz)

Skakunowate, skakuny, skaczele (*Salticidae*) - kosmopolityczna rodzina pająków, które przeważnie nie tkają sieci, lecz polują skacząc na swoją ofiarę. W skład rodziny, powstałej minimum 65 mln lat temu, wchodzi około 5600 gatunków przynależących do blisko 600 rodzajów, co czyni je najliczniejszą rodziną wśród pająków z około 13% wszystkich gatunków. W Polsce stwierdzono występowanie 59 gatunków, m.in.: rozciągnik mchuś, skakun arlekinowy, strojniś nadobny, czy mrówczynka.

<https://www.youtube.com/watch?v=QB5leYd7Po0>

Skakuny na ogół są niewielkich rozmiarów, większość osiąga 2-12 mm, choć zdarzają się osiągające ok. 20-30 mm (np. z rodzajów *Hyllus* i *Sandalodes*) oraz takie, które nie przekraczają 1 mm (rodzaj *Eupoa*).

Większość skakunów ma krępe ciało. Inne, rzadziej spotykane formy są objawem naśladowania np. mrówek, błonkówek, muchówek, zaleszczotków czy innych gatunków pająków.

Charakterystyczną cechą *Salticidae* są ich oczy. Umiejscowione są w przedniej części głowotułowia i po jego bokach, w trzech lub czterech rzędach, umożliwiając obserwację całego otoczenia. Najlepiej wykształconą parą oczu jest zawsze środkowa, pozwala ona na stereoskopowe widzenie w kolorach. Pozostałe oczy odpowiedzialne są za rejestrowanie zmian natężenia światła oraz najmniejszego ruchu w otoczeniu.

Głowotułów ma najczęściej kształt prostokąta, łezki lub owalu, połączony jest z resztą ciała poprzez tzw. łącznik - czyli przekształcony pierwszy segment odwłoka. Odwłok zaś zazwyczaj ma kształt eliptyczny bądź okrągły, nierzadko wydłużony lub kwadratowy.

Odnóża skakunowatych są dość grube, mocne oraz silnie umięśnione, co pozwala na oddawanie długich, czasem nawet kilkudziesięciocentymetrowych, skoków.

*

Bardzo dziękuję autorowi zdjęcia, **Wojciechowi Kaprzykowi**, który na fb-grupie Makrofotografia dodał do zdjęcia także wiersz Jana Brzechwy (do którego dopisałam swój komentarz):

Jan Brzechwa: * Pająk i muchy *

Pająk na stare lata był ślepy i głuchy,

Nie mogąc tedy złapać ani jednej muchy,

Z anten swej pajęczyny obwieścił orędzie,

Że zmienił się i odtąd much zjadać nie będzie,

Że pragnąłby swe życie wypełnić czymś wzniosłym

I zająć się, jak inni, uczciwym rzemiosłem,

A więc po prostu szewstwem. Zaś na dowód skruchy

Postanowił za darmo obuć wszystkie muchy.

Niech śmiało przybywają i młode, i stare,

A on, szewskim zwyczajem, zdejmie każdą miarę!

Muchy, słysząc o takiej poprawie pająka,

Przyleciały i jęły pchać się do ogonka.

Podstawiają więc nóżki i wesoło brzeczają,

A pająk je okręca swą nitką pajęczą,

Niby mierzy dokładnie, gdzie stopa, gdzie pięta,

A tymczasem wciąż mocniej głupie muchy pęta.

Muchy patrzą i widzą, że wpadły w pułapkę,
Pająk zaś, który dawno miał już na nie chrapkę,

Pogłaskał się po brzuchu i zjadł obiad suty.
Odtąd mówi się u nas: „Uszyć komuś buty”.

*

Kapitalne zdjęcie, gdzie stary pająk żwawo,
upolował kolację, brawo, brawo, brawo,
bo gdy z czasem ubywa młodemu ferworu,
wtedy inteligencją zyskuje wigoru.

(ebs ;)